

Znana aktorka broni prawa mężczyzn do podrywania

11 stycznia 2018

Aktorka Catherine Deneuve postanowiła bronić prawa mężczyzn do podrywania. Aktorka to jedna ze 100 kobiet, które podpisały się pod listem otwartym, który potępia falę donosów, które rozgorzały po tym jak hollywoodzki potentat filmowy Harvey Weinstein został oskarżony o gwałt.

List został opublikowany we francuskim dzienniku „Le Monde”. Wśród podpisanych pod nim osób znalazły się mniej lub bardziej znane osoby publiczne, francuskie pisarki, wykonawczynie oraz kobiety ze świata akademickiego. W tym gronie znalazły się aktorka Christine Boisson oraz konserwatywna dziennikarka Élisabeth Lévy. Catherine Deneuve twierdzi, że rozpoczęta przez feministki nagonka na mężczyzn zaszkodzi wypracowanej przez lata wolności seksualnej, która doszła do głosu w latach 60 ubiegłego wieku.

List wywołał gorącą debatę we Francji. Grupa francuskich feministek potępiła list oskarżając autorkę i jej popleczniczki o bagatelizowanie problemu przemocy seksualnej. Kobiety wydały oświadczenie, w którym oskarżyły sygnatariuszki listu o próbę ukręcenia głowy skandalowi Weinsteina. Niezadowolenie wyrazili również liczni internauci, którzy nie powstrzymali się od różnego rodzaju komentarzy.

„Gwałt jest zbrodnią, ale próba uwodzenia kogoś, nawet uporczywie lub nieudolnie, nią nie jest” napisała w liście aktorka Catherine Deneuve. Ciągłe donosy tworzą publiczny nastrój, w którym kobiety są postrzegane jako bezsilne, wieczne ofiary. „Jako kobiety nie odnajdujemy się w tym feminizmie, który poza potępieniem nadużyć, promuje nienawiść do mężczyzn i seksualności”.

Afera seksualna spowodowała, że prawie wszyscy uczestnicy

rozdania Złotych Globów 2018, w ramach solidarności z molestowanymi kobietami ubrali się w czarne kreacje. Jednak solidarność nie przeszkodziła wielu gwiazdom w tym, aby te kreacje były półprzezroczyste lub posiadały przepastne dekolty odsłaniające piersi.

Autorki listu otwartego nie wątpią, że ujawnienie sprawy Harvey'a Weinsteina było konieczne, jednak równocześnie przestrzegają i zwracają uwagę, że donosy poszły za daleko. „Mężczyźni zostali ukarani w trybie natychmiastowym, zmuszeni do rezygnacji z pracy, nawet gdy wszystko, co zrobili, to dotknięcie kobiecego kolana lub próba skradzenia pocałunku”.

Autorstwo: kf

Na podstawie: BBC.com

Źródło: Swiato-Podglad.pl